

Słowo Życia - lipiec 2020

[do druku \(pdf\)](#)[dzieci \(gen4\)](#)[młodzież \(gen3\)](#)Słowa Życia także na stronie: slowozycia.net

„Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką”.

W Ewangelii wg św. Mateusza czytamy o wydarzeniu, które mogłoby się wydawać mało znaczące. Oto matka i krewni Jezusa przychodzą do Kafarnaum, gdzie przebywa On ze swoimi uczniami, głosząc wszystkim miłość Ojca. Prawdopodobnie odbyli długą podróż, aby spotkać się z Jezusem, a teraz chcą z Nim rozmawiać. Nie wchodzi jednak do miejsca, gdzie On przebywa, ale przekazują wiadomość: „Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą mówić z Tobą”.

Więzy rodzinne z pewnością byłyby bardzo ważne dla narodu izraelskiego. Naród ten był postrzegany jako „dziecko” Boga, jako spadkobierca Jego obietnic, dlatego wszyscy uważali się za braci.

Jezus jednak otwiera nieoczekiwaną perspektywę, gdy wskazując na swoich uczniów, mówi:

„Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką”.

Jezus objawia niezwykłą prawdę: każdy może należeć do Jego rodziny, jeżeli stara się poznać wolę jedynego Ojca i ją wypełniać.

Každy: dorosły czy dziecko, mężczyzna czy kobieta, zdrowy czy chory, każdy – bez względu na kulturę czy pozycję społeczną – gdyby każda osoba nosi w sobie obraz Bożej Miłości. Co więcej, każdy człowiek jest dla Boga „ty”, a zatem może poznać Boga i zaprzyjaźnić się z Nim.

Každy wie, że może pełnić wolę Boga – a jest nią miłość do Niego i miłość do braci. Gdy miślijemy, Jezus uznaje nas za członków swojej rodziny, za swoich braci i swoje siostry. To nasza wielka, zadziwiająca szansa. Uwalnia nas ona od przeszłości, od naszych lęków, naszych schematów. Patrząc z tej perspektywy, również nasze ograniczenia i nasza kruchość mogą stać się trampoliną do samorealizacji. Dokonuje się wtedy skok jakościowy.

„Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką”.

W pewien sposób możemy być nawet matką Jezusa. Tak jak Maryja, która oddała się Bogu do dyspozycji od chwili zwiastowania, a? po Kalwari, a tak?e potem, gdy rodzi się Kościół. Podobnie kiedy z nas, Żyj?c Ewangeli, możemy stale na nowo rodzić Jezusa w sobie, a dzięki mi?o?ci wzajemnej możemy przyczyniać się do rodzenia Jezusa we wspólnocie.

Zachęca?a do tego Chiara Lubich, zwracaj?c się do osób pragn?cych Żyć Słowem Boga: „B?d?cie rodzin?. Moż?e s? wśród was tacy, którzy cierpi? z powodu prób duchowych lub moralnych? Postarajcie się ich zrozumieć jak matka, a nawet jeszcze lepiej niż ona, i słowem lub przyk?adem przynie?cie im Światło. Nie pozwólcie, aby zabrakło im ciepła rodziny; wr?cz otoczcie ich nim. (...) S? wśród was tacy, którzy cierpi? fizycznie? Niech stan? się najbardziej umi?owanymi bra?mi. (...) Nie przedk?adajcie nigdy jakiegokolwiek typu dzia?ania (...) nad ducha rodziny z bra?mi, z którymi Żyjecie. Tam, dok?d idziecie, by zanie?? idea? Chrystusa (...) najlepsza rzecz?, jak? możecie zrobi?, jest stara? się – dyskretnie, roztropnie, ale zdecydowanie – tworzyć ducha rodziny. Jest to duch pokory, który pragnie dobra innym, nie wynosi się (...) jest (...) prawdziw?, pełną mi?o?ci?”.[\[1\]](#)

„Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wol? Ojca mojego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostr? i matką?”.

Kiedy z nas, w codzienności, możemy odkrywa? zadanie, jakie Pan mu powierza, w dziele budowania wielkiej ludzkiej rodziny.

W jednej z dzielnic w mieście Homs, w Syrii, ponad 150 dzieci, w wi?kszości muzułmańskich, uczęszcza do Świetlicy znajduj?cej się w jednej ze szkół prowadzonych przez Kościół grecko-prawosławny. Sandra, dyrektor, mówi: „Wraz z ca?? ekip? nauczycieli i specjalistów otaczamy opiek? te dzieci i pomagamy im, tworząc klimat dialogu i poszanowania wartości. Wiele z tych dzieci ma za sobą traumatyczne przeżycia i doświadczyło cierpienia. Niektóre z nich s? apatyczne, inne – agresywne. Pragniemy pomóc im odbudować zaufanie do siebie i do innych. W wi?kszości mają niepełne rodziny z powodu wojny. Tutaj nabierają chęci do Życia i nadziei na lepszą przyszłość?”.

Letizia Magri

[\[1\]](#) Ch. Lubich, Charyzmat jedności, s. 85-86.